

Rzeszów, 28 XI 2017 r.

dr hab. Krzysztof Kaczmarek

OBBH IPN w Rzeszowie

Recenzja pracy doktorskiej

mgr. Józefa Forystka *Akowskie i poakowskie formacje dywersyjne na terenie podrzeszowskich gmin placówek „Świerk” i „Grab” (1944-1947)*

Uwagi ogólne

Rozprawa mgr. Forystka to dobrze udokumentowane dzieło. Autor przeprowadził rozległą kwerendę w zasobach Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Archidiecezjalnego w Przemyślu, Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Gdańsku, Krakowie, Rzeszowie i Wrocławiu, Archiwum Muzeum w Auschwitz, Archiwum Państwowym w Rzeszowie, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wojskowego Biura Historycznego (Centralnego Archiwum Wojskowego) w Warszawie–Rembertowie i Studium Polski Podziemnej w Londynie, a także dwóch archiwów szkolnych (SP w Bratkowicach i ZSE w Rzeszowie) oraz trzech urzędów stanu cywilnego (w Boguchwale, Rzeszowie i Świlczy). Przebadał również kilka kolekcji prywatnych, do których udało mu dotrzeć (Bogusława Kotuli, Józefa Forystka, Artura Szarego, Tomasza Buckiego, Grzegorza Ostasza i Andrzeja Zagórskiego). Bazę źródłową pracy, oprócz publikowanych zbiorów dokumentów, uzupełniają niepublikowane wspomnienia i relacje (25 pozycji) oraz prasa konspiracyjna (23 tytuły). Wykorzystał także w pełni literaturę przedmiotu (170 opracowań oraz przeszło 200 studiów i artykułów). Reasumując, baza dokumentacyjna i bibliograficzna jest mocną stroną rozprawy Doktoranta.

Zakres badawczy rozprawy został sformułowany prawidłowo, choć bardziej adekwatnym tytułem byłby: „*Działalność akowskich i poakowskich grup dywersyjnych na terenie podrzeszowskiej gminy Świlcza w latach 1944-1947*”. Przyjęte ramy chronologiczne nie budzą zastrzeżeń. Obejmują one lata 1944-47, a właściwie okres od przełomu lat 1943/44, gdy „*rozpoczęto przygotowania do powstania powszechnego i akcji >>Burza<<*” do końca

1947 r. „*kiedy to ostateczny cios podziemi antykomunistycznemu zadała ogłoszona 22 lutego 1947 r. amnestia*” (ostatnie opisane przez Autora akcje zostały przeprowadzone w okresie marzec-wrzesień 1947 r.).

Rozprawą ma układ rzeczowo-chronologiczny. Jeśli chodzi o metodologię, to Autor, sprawnie posługując się aparatem naukowym, wykorzystuje przede wszystkim metodę opisową, posiłkując się metodą genetyczną – gdy próbuje ustalić związki przyczynowe o bardziej złożonym charakterze – oraz – rzadziej – metodą porównawczą.

W obszernym wstępie Autor omówił archiwalia i literaturę przedmiotu, przedstawił zakres terytorialny i chronologiczny pracy oraz jej strukturę. Jak sam pisze, jego intencją było odtworzenie „*historii funkcjonowania zbrojnych formacji niepodległościowych na terenie jednej z podrzeszowskich gmin wchodzących w skład Obwodu AK Rzeszów – gminy Świlcza*” (s. 36). W czasie okupacji niemieckiej na jej obszarze działały dwie placówki ZWZ-AK - Świlcza (Trzciana) krypt. „Świerk” oraz Głogów Małopolski (Bratkowice) krypt. „Grab”. Przedstawienie przede wszystkim „*losów żołnierzy tzw. bojówek, którzy za okupacji niemieckiej przeprowadzali akcje dywersyjne i ekspropriacyjne (tzw. eksy), a także wykonywali wyroki sądów specjalnych (w tym wyroki śmierci), oraz znacznie liczniejsze podobne akcje za okupacji sowieckiej*” (s. 41), jest zasadniczym celem rozprawy mgr. Forystka, dedykowanej pamięci jego dziadka pchor. Józefa Koryła ps. „Piła”, zastępcy komendanta Placówki ZWZ-AK „Świerk”, podoficera wywiadu i kontrwywiadu Inspektoratu AK Rzeszów. „Piła”, został zastrzelony przed swoim domem rodzinnym w Wielką Sobotę 31 III 1945 r. Właśnie to zabicie (a właściwie próba jego wyjaśnienia), wpisane w szeroki kontekst sytuacji społeczno-politycznej na terenie ówczesnej gminy Świlcza, zdaje się być centralnym momentem recenzowanej rozprawy.

Doktorant podzielił swoją pracę na dwie części, z których pierwsza, składająca się z ośmiu rozdziałów, stanowi właściwą część merytoryczną, druga zaś ma charakter uzupełniający i obejmuje w sumie osiem aneksów (składy osobowe plutonów AK w dwóch omawianych placówkach, biogramy i kalendarium oraz cztery inne załączniki: tabelę akcji rekwizycyjnych i dyscyplinujących, wykaz osób ujawnionych przez komisją amnestijną, tabelę wyroków skazujących i wybrane orzeczenia w sprawach rehabilitacyjnych po 1991 r.). Do pracy dołączono również piętnaście skanów wybranych dokumentów, kilka map i zdjęć. Zawiera ona także – co warto podkreślić – indeks nazwisk i wykaz pseudonimów (w sumie rozprawa liczy 566 stron, w tym ok. 300 w części głównej).

Dwa pierwsze rozdziały, które w zamysle Doktoranta, stanowiąc mają wstęp do zasadniczej części pracy, cechuje niestety znaczny chaos konstrukcyjny. W rozdziale I zatytułowanym „*Konspiracja wojskowa w Obwodzie AK Rzeszów i na terenie Placówek „Świerk” i „Grab”*”, Autor opisuje działalność i obsadę personalną placówek Świlcza (Trzciana) i Głogów Małopolski (Bratkowice) w okresie okupacji niemieckiej. Cezurą końcową tego rozdziału powinno być lato (lipiec-sierpień) 1944 r. tj. akcja „Burza” i zajęcie omawianego obszaru przez Armię Czerwoną. Tymczasem okres okupacji niemieckiej przeplata się tutaj z opisem sytuacji już po wkroczeniu Sowietów - w zajmującym prawie połowę tego rozdziału podrozdziale piątym Autor szczegółowo opisuje zabójstwo zastępcy komendanta Placówki ZWZ-AK „Świerk” Józefa Koryła „Piły”, do którego doszło 30 III 1945 r. Informacje o tym wydarzeniu powinny się znaleźć dopiero w rozdziale III („*Okres dwuwładzy i dominacji sowieckiej*”). Autor nie poradził sobie również z konstrukcją rozdziału II zatytułowanego „*Okres okupacji niemieckiej*”. Jak rozumiem intencją Autora było przedstawienie sytuacji politycznej („walki politycznej” jak pisze) w Obwodzie ZWZ-AK Rzeszów (ze szczególnym uwzględnieniem dwóch wymienionych wyżej placówek), w którym wyraźnie dominował ruch ludowy. Tymczasem autor w rozdziale tym umieścił m.in. informacje o działalności Kedywu w Obwodzie AK Rzeszów, sądownictwie Polskiego Państwa Podziemnego i akcjach likwidacyjnych (bandytów i konfidentów), które – w tym układzie pracy – powinny się były znaleźć w rozdziale I.

Proponowałbym Autorowi, aby informacje zawarte w rozdziałach I i II spróbował jakoś uporządkować w ujęciu problemowo-chronologicznym w jednym rozdziale, skupiając się przede wszystkim na wymienionych w tytule dwóch placówkach Obwodu ZWZ-AK Rzeszów (obok struktury i obsady personalnej ZWZ-AK, oddzielnie powinien opisać w nim działalność konspiracyjnego ruchu ludowego, akcję scaleniową BCh z AK, działalność podziemia komunistycznego oraz stosunek do niego lokalnych wojskowych i cywilnych struktur Polskiego Państwa Podziemnego, działalność Kedywu i inne formy walki bieżącej – w tym funkcjonowanie podziemnego sądownictwa, wyroki i akcje likwidacyjne oraz przebieg akcji „Burza”). Dzięki temu praca zyska na przejrzystości (co niewątpliwie ułatwi jej lekturę przyszłym czytelnikom), oraz wyeliminuje się niepotrzebne powtórzenia (których jest niestety sporo).

Znacznie lepiej prezentują się kolejne rozdziały. W rozdziale trzecim (w którego tytule niezbyt fortunnie użyte zostało określenie „dwuwładza”) mgr Forystek przedstawił sytuację w Rzeszowie i najbliższej okolicy po wkroczeniu armii sowieckiej w sierpniu 1944 r. oraz

początki konspiracji antykomunistycznej na tym terenie. W rozdziale czwartym, po omówieniu kontrowersji związanych z orzekaniem kary śmierci przez konspiracyjne sądy specjalne i wykonywaniem wyroków śmierci przez oddziały dywersyjno-likwidacyjne, Doktorant ukazał działalność oddziału dyspozycyjnego Inspektoratu AK Rzeszów dowodzonego przez Stanisława Panka „Gila” (do chwili aresztowania przez NKWD we 18 IX 1944 r.) oraz „Straży” DSZ-WiN dowodzonej najpierw przez Wiktora Błażowskiego „Orlika”, a po jego śmierci (17 V 1945 r.) przez Kazimierza Dziekońskiego „Bruna”, zaś w kolejnych podrozdziałach scharakteryzował inne bojówki działające od lata 1944 r. na terenie gmin Świlcza i Głogów Małopolski, w tym największy na tym terenie oddział leśny Franciszka Rejmana „Bicza” (skupiający przede wszystkim wszystkich b. członków BCh i LSB). Co istotne, w zasadzie wszystkie te bojówki zdaniem mgr. Forystka działały poza strukturami „Straży” WiN i nie miały z tą organizacją nic wspólnego (s. 161-162, 170, 175, 205-206, 293), a niektóre z nich jak np. grupę Wojciecha Kocana „Maka” z Przybyszówki, czy Stanisława Pielki „Kościarza” z Trzciany Doktorant wprost określa mianem „bandy”. Rozdział piąty zawiera dokładny opis licznych akcji samoobrony, odwetu i rekwizycji mienia przeprowadzonych na terenie gminy Świlcza w latach 1944 - 1947. Kolejny poświęcony jest ukazaniu dalszych losów członków bojówek do czasu ogłoszenia amnestii w lutym 1947 r. i ujawnienia się części z nich. W rozdziale siódmym Doktorant dokładnie opisał represje sądowe, jakim zostali oni poddani (w sumie jedenaście sądowych spraw karnych, w tym dwa najgłośniejsze procesy, w których na łowie oskarżonych zasiadło odpowiednio 22 i 23 osoby). Wreszcie w ostatnim rozdziale – ósmym – mgr Forystek omówił realizację ustawy z 23 II 1991 r., „o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”, na podstawie której zrehabilitowano sporą część uczestników zbrojnego podziemia z terenu gminy Świlcza.

W części uzupełniającej pracy na szczególne podkreślenie zasługuje załącznik zawierający biogramy ponad 130 uczestników opisywanych wydarzeń. Niestety Autor nie ustrzegł się niepotrzebnych powtórzeń - w wielu wypadkach zamieszcza bowiem w przypisach podstawowe dane biograficzne, które następnie powtarza w rozbudowanych biogramach w aneksie. Z drugiej strony brakuje przynajmniej kilku biogramów m.in. dowódcy placówki AK Świerk” Józefa Frankiewicza „Marcina”, czy Wojciecha Kocana „Maka”.

Uwagi szczegółowe

s. 40 – Jan Łopuski nigdy nie był „członkiem Sztabu Komendy Obwodu AK Rzeszów” (?); był m.in. oficerem broni Obwodu AK Dębica, a od połowy 1944 r. oficerem broni i przerzutów powietrznych Inspektoratu AK Rzeszów, zaś po wejściu Sowietów oficerem łączności konspiracyjnej Inspektoratu AK Rzeszów (zob. biogram J. Łopuskiego [w:] G. Ostasz, A. Zagórski, *Podokrąg AK Rzeszów. Plan zbrojnego ujawniania w świetle dokumentów (sierpień-wrzesień 1944 roku)*, Rzeszów 1999, s. 185-186)

s. 41 – pojęcia „Polska lubelska” i „Polska Ludowa” nie są synonimami. „Polską lubelską” nazywa się obszary między Bugiem i Wisłą oraz Białostoczczyznę, zajęte przez Armię Czerwoną latem 1944 roku. Chronologicznie to okres od lipca 1944 roku do stycznia 1945 roku (tj. początku nowej ofensywy sowieckiej), gdy z ramienia Moskwy władzę nad tą częścią ziem polskich sprawował rezydujący w Lublinie Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, przekształcony 31 XII 1944 r. w tzw. Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej, który 1 II 1945 r. przeniósł się do „wyzwolonej” 17 stycznia Warszawy. Natomiast „Polska ludowa” to propagandowa i potoczna nazwa państwa polskiego w latach 1944-1989 r. (od lipca 1952 r. noszącego oficjalną nazwę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej) tj. w całym okresie rządów komunistycznych.

s. 81 – organizacja „NIE” nie powstała „po rozwiązaniu” AK, ale wcześniej, bo wiosną 1944 r. (choć sam jej pomysł narodził się jeszcze jesienią 1943 r.) zob. szerzej m.in. *Statut i Instrukcja „NIE”* [w:] „Zeszyty Historyczne” nr 99, 1992, s. 228-234; J.R. Rybicki, *Wspomnienia o organizowaniu „NIE”* [w:] „Zeszyty Historyczne”, nr 100, 1992, s. 88-96; A. Chmielarz, *AK-Nie-DSZ-WiN* [w:] „Zeszyty Historyczne WiN-u” nr 18, 2002, s. 49-60. Poprawne informacje o „NIE” podaje natomiast Autor na s. 136-137.

s. 75, 83, 95, 97, 98, 115, 127, 142, 190 – powtórzenia informacji o Piotrze Moskwie „Spytku”

s. 88 - nie do końca odpowiada prawdzie twierdzenie Autora, jakoby na Rzeszowszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej nie działała konspiracyjne Stronnictwo Pracy. Słabe ośrodki chadeckie istniały w Rzeszowie od 1940 r. - najpierw była to grupa "Nowej Polski" Jerzego Brauna, później "Unii", która w 1943 r. połączyła się z SP (J. Draus, *Stronnictwo Pracy w województwie rzeszowskim 1945-1946-1950. Z dziejów regionalnej chadecji*, Rzeszów 1998, s. 41-42)

s. 109, 130-131, 264 – powtórzenia informacji dotyczących sędziego Władysława Garnowskiego

s. 127 – 15 VIII 1944 r. PKWN wydał oczywiście dekret o częściowej mobilizacji i rejestracji ludności (o którym wspomina Autor) , a nie swój manifest programowy.

s. 136, 152 – Autor używa określenia „rząd londyński”, zamiast przyjętej poprawnej formy: rząd RP na wychodźstwie

s. 138 - PKWN istniał formalnie tylko do 31 XII 1944 r. kiedy został przemianowany na Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej

s. 138-139 i 158 – Ludwik Bojanowski miał stopień ppor. UB

s. 148 – brak przypisu do fragmentu tekstu, w którym Autor podaje liczebność agentury UB w strukturach podziemia niepodległościowego na Rzeszowszczyźnie

s. 153 – użyte przez Autora słowo „bojówkarz” w odniesieniu do Mieczysława Marcinkowskiego „Kamienia”, żołnierz Placówki AK Strzyżów - Niebylec, a w czasie "Burzy" dowódcy jednego z akowskich plutonów, nie jest chyba mimo wszystko odpowiednie

s. 156 – Wiktor Błazewski „Orlik” po rozwiązaniu AK nie był „dowódcą dywersji w Obwodzie DSZ Rzeszów”, był natomiast od lutego 1945 r. – o czym zresztą Autor pisze w tym samym zdaniu – dowódcą patrolu dyspozycyjnego „Straży” w Inspektoracie „NIE” Rzeszów. (zob. G. Ostasz, *Błazewski Wiktor Tadeusz [w:] Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939-1956*, t. 6, Kraków 2000, s. 17-19; idem, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”*, Rzeszów 2006, s. 49). Określenie „patrol dywersyjny” jest w tym przypadku właściwsze niż często używana przez Autora „bojówka”.

s. 162 Kazimierz Dziekoński „Bruno” nigdy nie był kierownikiem rzeszowskiego Wydziału (Okręgu) WiN; od września 1945 r. był kierownikiem „Straży” Rejonu WiN Rzeszów, a potem „Straży” Okręgu WiN Rzeszów. Jednocześnie od przełomu 1945/1946 był kierownikiem Rejonu WiN Rzeszów. Funkcje te pełnił do chwili aresztowania 13 IX 1946 r. (zob. G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski*, s. 104, 453-469, 547)

s. 204 – zastrzelony w czerwcu 1945 r. Szymon Rusin był faktycznie ojcem pochodzącego z Rudnej Małej w gminie Świlcza funkcjonariusza (wówczas wartownika) PUBP w Rzeszowie Tadeusza Rusina (zob. AIPN Rz, sygn.. IPN Rz 0054/3128, Akta personalne Tadeusza Rusina s. Szymona)

s. 210 – najprawdopodobniej Maciej Kazimierz i Maciej Kuźnierz to ta sama osoba

s. 222- opisana próba zastrzelenie funkcjonariusza MO w Przybyszówce-Pustakach powinna być znaleźć się we wcześniejszym podrozdziale, w którym Autor opisał akcje samoobrony i odwetu

s. 229 – Józef Rzepka „Znicz” nie musiał „przerabiać w ramach tzw. tajnego nauczania materiału gimnazjum” i przygotowywać się do matury ... gdyż był absolwentem gimnazjum im ks. S. Konarskiego w Rzeszowie (zdał egzamin maturalny w 1935 r.) i studentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (Zob. m.in. *Księga jubileuszowa Liceum Konarskiego w Rzeszowie 1658-2008*, red. J. Świeboda, Rzeszów 2008, s. 493 oraz liczne biografie J. Rzepki)

s. 241 – Autor napisał, iż Józef Gutkowski „Kania II” tylko dzięki temu, że udało mu się w 1947 r. uciec z Polski i przedostać do amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec „nie był nigdy sądzony w Polsce, a karalność jego czynów uległa przedawnieniu” i w rezultacie prowadzone wobec niego śledztwo zostało w 1972 r. umorzone . Czyżby Doktorant uważał, że Gutkowski powinien być zostać osądzony przez komunistyczny wymiar sprawiedliwości?

s. 245 – w przypisie 945 zamiast „*Podziemie narodowe na Rzeszowszczyźnie 1939-1944*”, powinna zostać wymieniona inna praca K. Kaczmarek „*Pogrom, którego nie było. Rzeszów, 11-12 czerwca 1945. Fakty, hipotezy, dokumenty, Rzeszów 2008*”, z której została zaczerpnięta podana informacja o batalionie operacyjnym KW MO w Rzeszowie (numer strony się zgadza!)

s. 251 – w zdaniu: „Już po pierwszych powojennych wyborach do Sejmu doszło do kolejnych zatrzymań”, Autor powinien przynajmniej dodać, iż były to oczywiście wybory sfałszowane.

s. 253-254 – pisząc o amnestii z 1947 r. Autor nie wykorzystał pracy, *Komunistyczne amnestie 1945-1947 - drogi do "legalizacji" czy zagłady?*, red. W. J. Muszyńskiego, Warszawa 2012, zawierającej m.in. artykuł M. Surdeja *Amnestie i akcja ujawnieniowa na Rzeszowszczyźnie w latach 1945-1947*. M. Surdej przytacza zestawienie z 1972 opracowane dla potrzeb MSW, z których wynika, że z ustawy amnestyjnej w 1947 r. w województwie rzeszowskim skorzystały 3482 osoby (z tej liczby ujawniło się 2869, w tym 1159 działaczy konspiracji niepodległościowej i 1431 dezertersów, natomiast z więzień zwolniono 613 osób). Liczby te są jednak jego zdaniem zaniżone (ibidem, s. 237-238)

s. 265 – nie odpowiada prawdzie twierdzenia Autora, jakoby „sądownictwo wojskowe (...) sprawowane przez WSR-y było jednoinstancyjne” oraz, że „od wyroków WSR-ów stronom nie przysługiwał środek odwoławczy”. W myśl kodeksu wojskowego postępowania

karnego z 23 VI 1945 r. od wyroków orzeczonych przez sądy wojskowe zarówno prokuratorowi jak również skazanemu lub jego obrońcy przysługiwało prawo do składania skargi rewizyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego (zob. Dz. U.RP, 1945, nr 36, poz. 216 oraz literatura m.in.: J. Borowiec, *Aparat bezpieczeństwa a wojskowy wymiar sprawiedliwości. Rzeszowszczyzna 1944-1954*, Warszawa 2003). Autor na kolejnych stronach sam zresztą sobie zaprzecza, podając przykłady takich odwołań.

Powyższe uwagi, nie umniejszają bynajmniej wartości szczegółowej rozprawy mgr. Józefa Forystka, jak również nakładu pracy włożonej w jej przygotowanie. Mają one na celu jedynie wskazanie na te elementy, które przed drukiem powinny zostać jeszcze przez Doktoranta dopracowane i poprawione.

Lektura rozprawy doktorskiej mgr. Forystka skłania do wniosku, iż postawiony cel badawczy udało mu się zrealizować. Pomimo niezbyt obszernej i bardzo rozproszonej bazy źródłowej, przygotował monografię na odpowiednim poziomie metodologicznym i merytorycznym, o dużej wartości poznawczej. Jest to niewątpliwie dzieło samodzielne, wnikliwe, wnoszące – na przykładzie jednej podrzeszowskiej gminy - wiele nowych informacji w naszą dotychczasową wiedzę o sytuacji na Rzeszowszczyźnie po jej zajęciu przez Armię Czerwoną latem 1944 r. W świetle zebranego i przeanalizowanego przez Doktoranta materiału archiwalnego, w pełni zasadne wydaje się jego twierdzenie, iż w latach 1946-1947 „prawie wszystkie akcje likwidacyjne” na terenie gminy Świlcza, przeprowadzone przez działające na tym terenie „bojówki” nie miały formalnej akceptacji kierownictwa rzeszowskiego Okręgu Zrzeszenia WiN. Były to najczęściej akcje o "charakterze samowolnym, a decyzję o ich przeprowadzeniu podejmowali dowódcy poszczególnych grup zbrojnych”.

Praca mgr. Forystka spełnia wymogi merytoryczne i formalne stawiane rozprawom doktorskim, a gdy ukaże się drukiem istotnie wzbogaci historiografię dotyczącą podziemie niepodległościowego na Rzeszowszczyźnie po 1944 r. Z pełnym przekonaniem rekomenduję więc dopuszczenie mgr. Forystka do dalszego etapu postępowania o nadanie stopnia doktora.

Krzysztof Sammonski